

Sygn. akt: I C 807/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Leszek Bil
Protokolant:	sekr. Patrycja Zygmuntowicz

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2018 r. w Szczytnie na rozprawie

sprawy z powództwa P. L.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. L. kwotę 34.800,00 złotych (trzydzieści cztery tysiące osiemset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. koszty procesu wzajemnie znosi,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 2.522,00 złotych tytułem części kosztów sądowych od których powód był zwolniony i tytułem połowy wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 807/16

UZASADNIENIE

Powód P. L. wniósł początkowo o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. kwoty 34.800,-zł , - złotych a po rozszerzeniu powództwa kwoty 74.800 złotych, z ustawowymi odsetkami od kwoty 34.800 zł od dnia 20 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 40.000,-zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, a ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania wskazał, że w dniu 25 kwietnia 2013 r. w miejscowości S., kierujący samochodem marki R. objęty polisą OC pozwanego, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motorowerem powodowi P. L. i doprowadził do zderzenia pojazdów, w wyniku czego powód przeकोziołkował wraz z motorowerem na drugą stronę samochodu. Wskutek wypadku powód doznał rozległych obrażeń ciała i został przewieziony przez (...) do Szpitala (...) w B., gdzie stwierdzono uraz zmiążdżeniowy podudzia prawego, otwarte złamanie kości strzałkowej, złamanie trzonu kości piszczelowej, złamania

kłykcia bocznego i wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej, martwicę skóry podudzia prawego. Powoda hospitalizowano na Oddziale (...) Urazowo- – Ortopedycznej Szpitala w B., w okresie od 25 kwietnia 2013 r. do 29 maja 2013 r., w którym wymagał on chirurgicznego opracowania rany przez drenaż oraz stabilizację aparatem zewnętrznym, zespolenie kłykcia kości piszczelowej grotami i trzonu kości piszczelowej gwoździem śródspikowym, wielokrotnego usunięcia tkanek martwiczych podudzia, opatrywania ran oraz stosowania środków farmakologicznych. Poszkodowanemu zalecono poruszanie się przy pomocy kul ortopedycznych bez obciążenia kończyny, zaopatrzenie w ortezę na goleń i udo oraz systematyczną kontrolę w Poradni Urazowo – Ortopedycznej. Powód był ponownie hospitalizowany na Oddziale (...) Urazowo- Ortopedycznej w okresie 12-13 lipca 2013 r. wobec rozpoznania infekcji wokół grotów zewnętrznych i ich usunięcia. Zalecono codzienną dwukrotną zmianę opatrunków oraz kontrolę w Poradni Urazowo – Ortopedycznej. Powód przez długi okres czasu odczuwał bóle w okolicach śrub zespalających, w związku z czym zmuszony był poddać się w dniu 20 kwietnia 2015 r. zabiegowi usunięcia śrub zespalających. Przez cały okres leczenia powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, szczególnie nasilone w przypadku usuwania martwych tkanek z ran, ponieważ zabieg odbywał się bez znieczulenia. Dolegliwości bólowe nie ustąpiły w całości po zakończeniu leczenia i powód nadal się z nimi zmagają. Powód odczuwa dyskomfort z powodu dysproporcji długości kończyny prawej o ok. 1 cm w stosunku do lewej. Zmuszony był poruszać się przy pomocy kul ortopedycznych do listopada 2013r. oraz korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Podczas leczenia miał trudności ze snem, co wynikało z braku możliwości zmiany pozycji. Do dzisiaj nie odzyskał pełni sprawności, bowiem nie może obciążać kończyny przez podnoszenie ciężkich przedmiotów. Odczuwa ból i zmęczenie podczas dłuższego spaceru. Blizny pooperacyjne oraz brak pełnego zgięcia w kolanie prawym, trwale przypominają będą powodowi o tragicznym zdarzeniu z dnia 25 kwietnia 2013 r. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 25 kwietnia 2013 r. do dnia 23 października 2013 r. a następnie korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego w okresie od 23 października 2013 r. do dnia 21 kwietnia 2014 r. W toku postępowania rehabilitacyjnego lekarz orzecznik pozwanego orzekł 25 % uszczerbku na zdrowiu a następnie 19 % uszczerbku w związku z doznanymi urazami, wskazując przy tym na możliwość dalszych powikłań. Powód w wyniku wypadku doznał zarówno urazu fizycznego jak i psychicznego. Zachodziła konieczność przeprowadzania zabiegów operacyjnych, co skutkowało znacznym ograniczeniem ruchomości powoda, którego poddawano farmakologii przeciwbólowej. Rozmiar doznanej krzywdy determinowany jest długotrwałością leczenia, koniecznością przeprowadzania zabiegów operacyjnych, przebytej rehabilitacji, ograniczenia w samodzielnym funkcjonowaniu. Powyższe skutkowało zubożeniem własnej wartości i poczuciem nieprzydatności społecznej, gdyż powód był niezdolny do pracy oraz wymagał stałej opieki i pomocy osób trzecich przy podstawowych czynnościach, którą to opiekę sprawowała żona powoda. Krzywda wynika też z braku możliwości przewidywania rokowań na przyszłość, przy czym mogą pojawić się inne schorzenia wymagające leczenia. Uraz kończyn może mieć wpływ na postawę powoda i zwiększenie prawdopodobieństwa zmian zwyrodnieniowych.

Powód podał, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił łącznie 15.200 zł zadośćuczynienia, co jest kwotą niewspółmierną do doznanej krzywdy. Powód domagał się dopłaty do łącznej sumy zadośćuczynienia 50.000, zł. Powołując się na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, powód wskazał, że musi ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, powinno mieć charakter całościowy i musi złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne. Powód przytoczył szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, w których na kanwie spraw o zadośćuczynienie Sąd Najwyższy wskazywał na zasady i bardziej szczegółowe kryteria powalające ustalić odpowiednią sumę zadośćuczynienia.

W zakresie żądania odsetkowego powołał się na art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, obligującym zakład ubezpieczeń do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a w wypadku niemożności wyjaśnienia w tym terminie okoliczności – termin wynosi 14 dni od daty, gdy wyjaśnienie okoliczności stało się możliwe. Postępowanie likwidacyjne toczyło się przez długi okres czasu, a pismem z dnia 19 stycznia 2015 r. pozwany przyznał ostatecznie odszkodowanie, a zatem powód liczy od dnia następnego odsetki od pozostałej kwoty zadośćuczynienia.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Przyznał, iż bezspornym jest, że doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został powód P. L. a sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) S.A. Przyznał też, że z dokumentacji medycznej wynika, iż w następstwie wypadku u powoda stwierdzono: zmiążdżeniowy uraz podudzia prawego, otwarte złamanie kości strzałkowej, złamanie trzonu kości piszczelowej, złamania kłykcia bocznego i wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej, martwicę skóry podudzia prawego. Podał, że jako ubezpieczyciel OC uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, wypłacając powodowi 15.200 zł zadośćuczynienia oraz odszkodowanie w wysokości 1.860 zł za utracone dochody, 1.680 zł kosztów opieki oraz 557 zł kosztów dojazdów. Szacując wysokość zadośćuczynienia, miał na uwadze zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną a także ustalenia wynikające z wykonanej na zlecenie pozwanego opinii lekarskiej. W przekonaniu pozwanego wypłacona kwota zadośćuczynienia wyczerpuje w całości wszelkie roszczenia powoda z tytułu wypadku z dnia 25 kwietnia 2013 r .

Nie negując cierpienia powoda, zarzucił, że powód nie udowodnił wysokości roszczenia. Przytoczył przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazując, że wysokość zadośćuczynienia zależna jest od rozmiaru krzywdy, na którą wpływają:

- rodzaj uszkodzenia ciała i czy rozstroju zdrowia,
- ich nieodwracalnych charakter polegający zwłaszcza na kalectwie,
- długotrwałość i przebieg procesu leczenia,
- stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywności i długotrwałość,
- wiek poszkodowanego,
- jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, poczucie bezradności,
- utratę możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek,
- pomocniczo procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu.

Podniósł, że brak jest dokumentacji medycznej potwierdzającej twierdzenia powoda, iż nadal odczuwa on skutki wypadku, że wystąpiła u powoda krzywda psychiczna skoro nie podjął powód leczenia w tym zakresie. Podniósł, że ofiary wypadków często wyolbrzymiają krzywdy psychiczne, a obrażenia, których doznał powód nie zagrażały życiu. Zaznaczył ponadto, że w toku likwidacji szkody, konsultanci medyczni pozwanego określili procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda odpowiednio na 25 % i 19 %. Podniósł w tym zakresie, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu powinien być traktowany jako jedno z kryteriów przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, między innymi, w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005 „Na rozmiar krzywdy a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445§1 kc. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2005 r. stwierdził: „Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Podniósł, że wypłacone powodowi odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy powinno zostać uwzględnione przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Podniósł że odsetki należą się powodowi dopiero od dnia wyrokowania albowiem nie zachodzi opóźnienie po jego stronie skoro kwota zadośćuczynienia ustalana jest według stanu na dzień wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 kwietnia 2013 r. w miejscowości S., kierujący samochodem marki R. objęty polisą OC w pozwanym Towarzystwie (...), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motorowerem powodowi P. L. i doprowadził do zderzenia pojazdów, w trakcie którego powód przekoziółkował wraz z motorowerem na drugą stronę samochodu. W wyniku wypadku powód doznał rozległych obrażeń ciała i został przewieziony przez (...) do Szpitala (...) w B., gdzie stwierdzono u niego uraz zmiążdżeniowy podudzia prawego, otwarte złamanie kości strzałkowej, złamanie trzonu kości piszczelowej, złamania kłykcia bocznego i wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej, martwicę skóry podudzia prawego. Powoda hospitalizowano na Oddziale (...) Urazowo- Ortopedycznej Szpitala w B. w okresie od 25 kwietnia 2013 r. do 29 maja 2013 r., w którym wymagał on chirurgicznego opracowania rany przez drenaż oraz stabilizację aparatem zewnętrznym, zespolenie kłykcia kości piszczelowej grotami i trzonu kości piszczelowej gwoździem śródszpikowym, wielokrotnego usunięcia tkanek martwiczych podudzia, opatrywania ran oraz stosowania środków farmakologicznych. Poszkodowanemu zalecono poruszanie się przy pomocy kul ortopedycznych bez obciążenia kończyny, zaopatrzenie w ortezę na goleń i udo, systematyczną kontrolę w Poradni Urazowo-Ortopedycznej. Powód był ponownie hospitalizowany na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej w okresie 12-13 lipca 2013 r. wobec rozpoznania infekcji wokół grotów zewnętrznych i ich usunięcia. Zalecono codzienną dwukrotną zmianę opatrunków ora kontrolę w Poradni Urazowo-Ortopedycznej. Powód przez długi okres czasu odczuwał bóle w okolicach śrub zespalających, w związku z czym zmuszony był poddać się w dniu 20 kwietnia 2015 r. zabiegowi usunięcia tych śrub. Przez cały okres leczenia powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, szczególnie nasilone w przypadku usuwania martwych tkanek z ran, ponieważ zabieg odbywał się bez znieczulenia. Dolegliwości bólowe nie ustąpiły w całości po zakończeniu leczenia i powód nadal się z nimi zmagają. Powód odczuwa dyskomfort z powodu dysproporcji długości kończyny prawej o ok 1 cm w stosunku do lewej. Zmuszony był poruszać się przy pomocy kul ortopedycznych do listopada 2013 r. oraz korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Podczas leczenia miał trudności ze snem, co wynikało z braku możliwości zmiany pozycji. Powód odczuwa ból i zmęczenie podczas dłuższego spaceru. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 25 kwietnia 2013 r. do dnia 23 października 2013 r. a następnie korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego w okresie od 23 października 2013 r. do dnia 21 kwietnia 2014 r.

Na kończynie dolnej prawej pozostały u powoda liczne rozległe blizny na przedniej powierzchni i okolicy kolana. Powód lekko utyka na kończynę prawą, która jest krótsza od lewej o ok 2 cm. W stawie kolanowym ma niewielkie ograniczenia zgięcia. Przebyte urazy spowodowały u powoda 25% uszczerbek na zdrowiu, w tym 15 % w związku z wielomiejscowymi złamaniami i 10% w związku z rozległymi uszkodzeniami tkanek miękkich podudzia. W przyszłości mogą wystąpić zmiany zwyrodnieniowe w stawie kolanowym oraz biodrowym z powodu skrócenia kończyny.

Po zgłoszeniu szkody pozwany uznał swoją odpowiedzialność, wypłacając powodowi 15.200 zł zadośćuczynienia oraz odszkodowanie w wysokości 1.860 zł za utracone dochody 1.680 zł kosztów opieki oraz 557 zł kosztów dojazdów

Powód w chwili wypadku miał 39 lat i pracował jako spawacz. W związku z wypadkiem ZUS nie wypłacił powodowi świadczeń za wypadek w drodze do pracy.

(dowody: dokumentacja w aktach szkody pozwanego, karta wypadku k.21, karta informacyjna i historia choroby – k. 24-31, zaświadczenia lekarskie – k. 36-38, zgłoszenie szkody, decyzja o wypłacie odszkodowania – k.48-57-, zeznania świadków M. L. – k. 135v., Z. L. – k. 135v. – 136, G. K. - k. 136, opinia biegłego sądowego dr med. A. D. k. 217, 241 zeznania powoda P. L. – k. 136 -137)

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd zważył, co następuje :

Powództwo jest zasadne, jednakże w mniejszym zakresie niż żądany przez powoda. Nie są zasadne roszczenia zgłoszone po rozszerzeniu powództwa.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż w świetle ustalonych faktów pozwany zaoferował powodowi zbyt niską kwotę zadośćuczynienia.

Pomiędzy stronami nie było sporu co do zasady odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 25 kwietnia 2013r. w ramach ubezpieczenia OC sprawcy wypadku. Okoliczności wypadku były bezsporne. Nie było też sporu co do bezpośrednich następstw wypadku stwierdzonych u powoda podczas diagnozowania i leczenia jego urazów.

Bezspornym pomiędzy stronami był także przebieg postępowania likwidacyjnego po zgłoszeniu przez powoda szkody. Z akt szkody wynika bezspornie podstawa, sposób i wysokość ustalonego przez pozwanego oraz wypłaconego powodowi zadośćuczynienia oraz innych sum z tytułu odszkodowania. Spór stron dotyczył wyłącznie wysokości zadośćuczynienia.

Przeprowadzone w toku obecnego procesu dowody pozwoliły Sądowi ustalić istotne okoliczności mające wpływ na ustalenie odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę, której powód doświadczył.

Ponieważ strony odmiennie oceniały wagę urazów, skutki urazów i ich wpływ na zdrowie powoda, Sąd zasięgnął opinii biegłych. Pierwsza opinia biegłego sądowego L. G. jest w ocenie Sądu niepełna. Zawiera co prawda jednoznaczne wnioski w zakresie stopnia uszczerbku na zdrowiu (12 %), jednak jest na tyle lakoniczna, iż nie pozwala na przedśledzenie toku rozumowania biegłego. Konfrontacja z pozostałymi opiniami biegłych wskazuje też na pominięcie a wręcz zignorowanie niektórych skutków wypadku przez tego biegłego - dotyczy to zwłaszcza urazów tkanek miękkich, które dostrzegli pozostali biegli. Opinia kolejnego biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii S. D., według którego trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł aż 43 %, zawiera co prawda określenie stopnia uszczerbku w procentowej skali, jednak jej uważna lektura nasuwa zastrzeżenia co do toku opiniowania przyjętego przez biegłego. Zawiera ona zestawienie urazów, które wystąpiły u powoda i statystyczne określenie stopnia uszczerbku przewidzianego dla danego typu urazu w odpowiednich tabelach. Brak jest jednak wyjaśnienia dlaczego biegły łączy z każdym urazem stwierdzonym u powoda i poddanym leczeniu trwały uszczerbek na zdrowiu i dlaczego należy w prosty sposób zsumować wszystkie składowe procentowe uszczerbki w jeden aż 43% uszczerbek na zdrowiu.

Z uwagi na tak znaczne rozbieżności w opiniach wyżej wskazanych biegłych konieczne było zweryfikowanie dowodowe w oparciu o opinię kolejnego biegłego następstw zdrowotnych wypadku dla powoda. Biegły sądowy A. D. w odniesieniu do wszystkich urazów jakie zostały rozpoznane u powoda (zmiżdżeni podudzia prawego, otwarte złamanie kości podudzia prawego, złamanie kłykcia bocznego górnej nasady podudzia prawego, martwica pourazowa skóry i mięśni podudzia prawego) ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda na 25 % , w tym 15% w związku z wielomiejscowymi złamaniami kości i 10 % za rozległe uszkodzenia tkanek miękkich.

Opinia biegłego D. zawiera jednoznaczne i stanowcze wnioski, a zarazem jest wyważona w swojej treści. Ma ona przy tym ten walor. że jest opinią najnowszą i opartą na najaktualniejszym badaniu powoda i wywiadzie przeprowadzonym przez biegłego w styczniu 2018 r. Wnioski płynące z tej opinii podzielił zatem Sąd i przyjął ją za miarodajną podstawę do ustalenia faktów istotnych w sprawie.

W tym miejscu należy jednak wskazać, że znaczenie opinii biegłych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie jest aż tak znaczne, jakby tego oczekiwał powód. Powód bowiem, pomimo iż przywoływał orzecznictwo w sprawach o zadośćuczynienie – a w ten sposób zwracał uwagę na jedynie pomocniczy charakter pomiaru krzywdy przy pomocy procentowo wyrażonego uszczerbku na zdrowiu – natychmiast po sporządzeniu opinii przez biegłego S. D., powołał się właśnie na ten procentowy uszczerbek (43 %), by niemal podwoić swoje roszczenia. Nie znajduje to akceptacji Sądu. Jakkolwiek subiektywna wycena stopnia krzywdy wyrażająca się w wysokości oczekiwanego przez pokrzywdzonego zadośćuczynienia może mieć znaczenia dla miarkowania sumy zadośćuczynienia, to trudno przyjąć za logiczne twierdzenie powoda, że rozmiary jego krzywdy wzrosły (i to znacznie) na skutek samego tylko sporządzenia opinii przez biegłego sądowego S. D..

Trafnie natomiast pozwany wymienił kryteria, którymi należy posilkować się przy określaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a mianowicie:

- rodzaj uszkodzenia ciała i czy rozstroju zdrowia,

- ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie,
- długotrwałość i przebieg procesu leczenia
- stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywności i długotrwałość,
- wiek poszkodowanego,
- jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, poczucie bezradności,
- utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek,
- pomocniczo procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu.

Jednakże, mimo świadomości tych kryteriów pozwany zaniżył zadośćuczynienie.

Odnosząc powyższe kryteria do ustaleń niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie w wysokości 50.000,-zł stanowi właściwą miarę krzywdy powoda. Adekwatność kwoty wynika również z tego, że zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia /wyrok SN z 09.02.2000r. III CKN 582/98 – LEX nr 52776/. Nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia musi także być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życia społeczeństwa. Ponadto, zadośćuczynienie powinno obejmować krzywdę, którą powód będzie odczuwać w przyszłości oraz tę, którą w chwili wydania wyroku można przewidzieć.

Powód jest człowiekiem stosunkowo młodym. Urazy były poważne i wiązały się z długotrwałym leczeniem i bólem. Po roku czasu powód wrócił do wcześniejszej aktywności życiowej. Mimo, iż nadal skarży się na ból, może kontynuować dotychczasową aktywność.

W tych warunkach w ocenie Sądu przyjęcie kwoty zadośćuczynienia na poziomie 50.000 - złotych uwzględnia wszystkie okoliczności i przesłanki wynikające z art. 445§1 kc dotyczące cierpienia fizycznego oraz psychicznego odczuwanego przez P. L. w związku z wypadkiem z dnia 25.04.2013 r., w tym także trwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 25 %.

Pozwany wypłacił powodowi kwotę 15.200 - złotych zadośćuczynienia, zatem do zapłaty z tytułu zadośćuczynienia pozostaje kwota 34.800 złotych, którą należało zasądzić zgodnie z art. 445§1 kc. (pkt I sentencji). Żądanie ponad tę kwotę jako niezasadne Sąd oddalił (pkt II). Zasadne jest także żądanie odsetkowe powoda albowiem odpowiednią kwotę zadośćuczynienia pozwany powinien był mu wypłacić już po zgłoszeniu szkody, a najpóźniej po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zakończonego podjęciem decyzji w piśmie z dnia 19 stycznia 2015 r. o wypłacie zadośćuczynienia. Dlatego o odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem, na podstawie art. 481§1kc w związku z art.14 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152, ze zm.).

Koszty procesu należało wzajemnie znieść, z uwagi na częściowe uwzględnienie żądania (art. 100 kpc). Mimo formalnej dysproporcji wyniku postępowania (powód wygrał w 43 %), Sąd z uwagi na ocenny charakter roszczenia, uznał za celowe zniesienie kosztów procesu, a nie ich stosunkowe rozdzielanie (pkt III).

Na podstawie art 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążono pozwanego nieuiszczoną przez powoda (zwolnionego od kosztów sądowych) opłatą od uwzględnionej części powództwa (1.740 zł) oraz połową kosztów opinii biegłych w części wyłożonej tymczasowo przez Skarb Państwa (582,76 zł k.101 + 151,97 zł k.126 + 830,52 zł k.157 = 1565,25 zł :1/2 = 782,62 zł) (pkt IV).

Z/

1. (...)

2. (...)

3. (...)

S. (...)